

KS. STANISŁAW WŁODARCZYK
CZĘSTOCHOWA

METODY NAUCZANIA JEZUSA

Ze względu na szerokość tematu ograniczymy się tylko do niektórych aspektów nauczania Jezusa, które nam ukażą metody jakie stosował:

1. Nauczanie w rodzinnym Nazarecie
2. Nauczanie w dialogach poprzez charakterystyczne wypowiedzi i w przypowieściach

1. Nauczanie w rodzinnym Nazarecie

Nauczanie w rodzinnym Nazarecie przekazują wszyscy trzej synoptycy: Mt 13, 53-58; Mk 6, 1-6; Łk 4, 16-30.

Zatrzymamy się nad nauczaniem Jezusa przekazanym nam przez św. Łukasza, ponieważ ukazuje metodę interpretacji tekstu Iz 61, 1-2; 58, 6.

Autor trzeciej Ewangelii przywiązuje do tego nauczania wielką wagę, ponieważ inauguruje nowy okres historii zbawienia¹. Stąd zostaje umieszczone na początku galilejskiej działalności Jezusa. Niektórzy egzegeci nazywają to nauczanie starannie opracowaną „prapremierą posługiwania Jezusa”² lub „punktem ogniskowym” wykładu Jezusa. Łukasz wyprzedza w nauczaniu działalność Jezusa, którą będzie potem realizował, ponieważ misja Jezusa jest wypełnieniem prorocत्व Starego Testamentu. Należałoby teraz wskazać na źródła i elementy redakcyjne Łukasza 4, 16-30, na strukturę tej perykopy³.

Ogólnie biorąc można ją podzielić na dwie części. W pierwszej Jezus czyta proctwo Izajasza i daje krótki komentarz, wzbudzając podziw audytorium (ww. 16-22). W części drugiej (ww. 23-30) Jezus zostaje odrzucony przez swoich rodaków.

Dwa misteria poprzedzają to nauczanie: chrzest w Jordanie (Łk 3, 21-22) i kuszenie na pustyni (Łk 4, 1-13). Do nich Łukasz nawiązuje poprzedzając nauczanie:

¹ L. Sabourin, *L'Évangile de Luc. Introduction et commentaire*, Roma 1985, s. 132.

² J. A. Fitzmyer, *The Gospel According to Luke (I-IX)*, Garden City: Doubleday 1981, s. 529; J. H. Marshall, *Commentary on Luke*, NIGTO Grand Rapids: Berdmens 1978, s. 177-178.

³ Szczegółowo na ten temat zob. S. Włodarczyk, *Realizacja zbawienia „dziś” w Chrystusie. Sēmeron w soteriologii Łukasza*, Lublin 1989, s. 46-51.

„Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei... przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował” (ww. 14. 16). Dalej autor trzeciej Ewangelii pisze: „W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane:

Duch Pański spoczywa na Mnie,
 Ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie,
 Abym ubogim niósł dobrą nowinę,
 Więźniom głosił wolność,
 A niewidomym przejrzenie;
 Abym uciśnionych odsyłał wolnymi,
 Abym obwoływał rok łaski Pana (Iz 61, 1-2 in. 58, 6)

Przyjętym zwyczajem po lekturze tekstu, który był czytany w języku hebrajskim, podawano jego zwięzłe wyjaśnienie w języku aramejskim. Tak czyniono, kiedy Żydzi powrócili z niewoli babilońskiej, kapłan Ezdrasz na dziedzińcu świątyni czytał fragment z odnalezionej księgi Prawa: „Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie z dodaniem objaśnienia, tak, że lud rozumiał czytanie (Ne 8, 8), a lewicy objaśniali (tłumacząc z języka hebrajskiego) w języku aramejskim. Również Jezus po przeczytaniu tekstu z Izajasza zaczął wyjaśniać zebranych jego sens. Zaraz na wstępie oświadczył „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (w. 22). Było to bardzo ważne oświadczenie. Jezus dał słuchaczom do zrozumienia, że to, co prorok powiedział o sobie odnosi się do Niego. Pragnął przez to zaakcentować trzy sprawy: że jest namaszczone Duchem Świętym, że jest posłany żeby ubogim nieść Dobrą Nowinę. Zastosował tutaj metodę – zapowiedź – wypełnienie. Bardzo ważnym był język przekazu użyty przez Jezusa. Stąd zatrzymamy się pokrótce nad metodami przekazu Dobrej Nowiny przez Jezusa.

2. Nauczanie w dialogach, przez charakterystyczne wypowiedzi i w przypowieściach

Z pomocą przyjdą nam studia nad językiem przekazu Dobrej Nowiny. Tutaj dużą rolę, prawie od ponad trzydziestu lat, odgrywa analiza semiotyczna (metoda semiotyczna), określana początkowo szeroko pojmowanym terminem „strukturalizmu”.

W dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, po przedstawieniu głównych jej założeń, wskazuje się jej przydatność do lepszego zrozumienia Biblii: „semiotyka niewątpliwie pomaga lepiej zrozumieć Biblię, która jest słowem Bożym, wyrażonym przy użyciu ludzkiego języka” (s. 39), ale „jeżeli nie zagubi się w arkanach zbyt skomplikowanego języka, jeżeli będzie przedstawiana przy użyciu terminów prostych... wtedy może doprowadzić zwykłych wiernych do rozsmakowania się w studium tekstu Pisma Świętego” (s. 40).

Niewątpliwie, badania nad językiem, jego historią, strukturą, duchem mają wielkie znaczenie dla poznania myśli i sposobów przekazywania słowa Bożego w róż-

nych epokach historii zbawienia. W Starym Testamencie Bóg przemawiał do ludzi w słowach „najbardziej ludzkich”, wypowiedzianych przez proroków, a więc w konkretnym języku aramejskim, hebrajskim, greckim⁴. Bóg „mówił” do Izraelitów językiem ich czasów „przemawiając inaczej do tych, którzy wędrowali z Egiptu wraz z Mojżeszem, inaczej zaś do powracających z wygnania z Ezdraszem”⁵. Inaczej też przemówił przez swego Syna, gdzie została ukazana największa adaptacja „języka Boga” do człowieka. Ewangelie ukazują nam, jak Boski Nauczyciel dostosował się do języka, świata pojęć, odczuć i wykształcenia swoich słuchaczy. Mówił inaczej do uczniów i apostołów, którzy byli Mu bliscy, inaczej do nieznanymi rzesz. Inny jest dialog z wykształconym, szukającym prawdy Nikodemem (J 3, 1-21) niż rozmowa z prostą Samarytanką (J 4, 7-26). Zatrzymamy się pokrótce nad tymi dialogami, które ukazują nam interesującą metodę nieporozumienia. Najpierw parę zdań, na czym ona polega, potem ukážemy ją na przykładzie tych dialogów.

Metoda nieporozumienia polega na tym, że Jezus objawia siebie lub swoje posłannictwo, posługując się jakimś obrazem lub metaforą. W dialogu, który następuje po wypowiedzi Jezusa stawiający pytanie wykazuje niezrozumienie obrazu lub metafory, biorąc tylko materialne znaczenie wypowiedzi. To staje się dla Jezusa podstawą do głębszego wyjaśnienia swej nauki⁶. Należy nadto dodać, że ta metoda została wypracowana bądź przez ewangelistę bądź wczesną katechezę chrześcijańską, ma podstawy w posługiwaniu się przez Jezusa.

Dialog Jezusa z Nikodemem (J 3, 1-21) przechodzi potem w monolog, poruszający ogólniejsze zagadnienia teologiczne. Na początku tego dialogu autor czwartej Ewangelii krótko przedstawia kim był Nikodem: „Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski” (w. 1). Wskazuje to, że należał do Wysokiej Rady, organu władzy religijnej judaizmu. Nazwany jest faryzeuszem, ale reprezentuje on typ faryzeizmu otwartego, gotowy do dialogu z Jezusem. Co było motywem jego przyścia do Jezusa? Było przekonanie o autentycznym posłannictwie Jezusa od Boga, potwierdzonym znakami (w. 2). O co chodziło Nikodemowi, jaki problem go nurtował? Chodziło mu o drogę zbawienia, o etapy, jakie trzeba przebyć, by to zbawienie osiągnąć. W odpowiedzi Jezus posługuje się metodą nieporozumienia. Do Nikodema powiedział: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może wejść do królestwa Bożego”. Nikodem powiedział do Niego: „Jakże może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? (ww. 3-4). W odpowiedzi na to niezrozu-

⁴ Zob. L. Alonso Schökel, *Słowo natchnione Pisma Świętego w świetle nauki o języku*, Kraków 1983; J. Barr, *Semantica dell linguaggio biblico*, Bologna 1968; H. Cazelles, J. Delorme, *Język wiary w Piśmie Świętym i w świecie współczesnym*, tłum. W. Kowalski, Warszawa 1975.

⁵ R. de Vaux, Słowo wstępne do książki W.J. Harringtona, *Klucz do Biblii*, (z ang. przeł. J. Marzęcki), Warszawa 1982, s. 5.

⁶ S. Mędała CM, *Ewangelia według świętego Jana (rozdz. 1-12)*, wyd. św. Pawła, Częstochowa 2010, s. 49.

mienie Nikodema Jezus wyjaśnia: „... jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. Nie dziw się, że powiedziałem ci trzeba się powtórnie narodzić” (ww. 5-7). Narodzenie z Ducha jest przeciwstawieniem z ciała. Jest tu przeciwstawienie między narodzeniem nadprzyrodzonym a naturalnym⁷.

Narodzenie „z wody i z Ducha” jest aluzją do sakramentu chrztu i jego konieczności do zbawienia. Jaki był wynik tego dialogu? Nikodem w oparciu o cuda Jezusa, dochodzi do uznania w Nim męża Bożego i nauczyciela, natomiast nie dochodzi do rozpoznania w Jezusie Syna Bożego, bo nie potrafi przyjąć Jego świadectwa: „... a świadectwa Jego nie przyjmujecie” (w. 11).

Na płaszczyźnie nieporozumienia toczy się również dialog Jezusa z Samarytanką (J 4, 7-26), w którym ewangelista przedstawia stopniową epifanię Jezusa. Przebieg tego dialogu, jego zrozumienie wymaga, aby spojrzeć nań z punktu widzenia historyczno-literackiego, tzn. uwzględnić gatunek literacki, strukturę i źródła, wskazać na szeroki kontekst, w jakim się toczy⁸ oraz, co również ważne: kim byli Samarytanie, ich wiara, ich relacje z Żydami. Odpowiedź nie jest prosta, gdyż dzieje Samarytan są złożone. Na tę złożoność wskazuje już sama nazwa oraz ich historia.

Gdy chodzi o nazwę „Samarytanie” trzeba zwrócić uwagę, jak nazywali siebie członkowie tej wspólnoty. Nazwę tę wyprowadzali nie od miasta Samarii, lecz od czasownika „šamar” tzn. strzec – Prawa⁹. Również złożona jest ich historia. Odpowiedzi trzeba szukać w źródłach asyryjskich i biblijnych. Ukazać sytuację zaistniałą po roku 722 przed Chr., kiedy Królestwo Północne Izraela znalazło się w niewoli asyryjskiej¹⁰. Wtedy dochodzi do synkretyzmu religijnego z religiami Asyryjczyków o czym mówi 2 Księga Królewska 17, 24-41. I tutaj rodzi się problem wiary Samarytan, gdyż Samarytanie uważali się za wiernych Jahwe a mieszkańców Królestwa Judei uważali za odstępców. Wyłania się następny problem, który poruszyła w dialogu z Jezusem Samarytanką: „Jakże Ty, będąc Żydem, prosisz mnie Samarytankę (bym Ci dała) się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem” (w. 9). Dotknęła ona problemu stosunków Samarytan z Żydami¹¹. Chcąc go ukazać trzeba sięgnąć do źródeł biblijnych. Uwzględnimy tutaj okres po niewoli babilońskiej. Tekst Księgi Ezdrasza 4, 1-3 stwierdza wrogość mieszkańców Samarii do Judejczyków, ale nie mówi jeszcze o rozłamie. Ta wrogość została pogłębiona za czasów Nehemiasza. Wiąże się to z odrzuceniem propozycji Samarytan przy odbudowie świątyni jerozolimskiej i murów miasta. Wtedy wykorzystali wszelkie środki, aby

⁷ Szerzej na ten temat zob. S. Mędała, dz. cyt., s. 416-428; L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań- Warszawa 1975, s. 157-167.

⁸ Te problemy omawia S. Włodarczyk, *Trudny dialog. Droga do wiary w Chrystusa Zbawiciela*, Częstochowa (Ed. Św. Pawła) 2003, s. 7-12.

⁹ J. Warzecha, *Samarytanie – perspektywa polityczna i religijna*, w: *Słowo Twoje jest Prawdą. Księga pamiątkowa dla Księdza Profesora Stanisława Mędała CM w 65. rocznicę urodzin*. Zebrał i opracował ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa 2000, s. 18.

¹⁰ S. Włodarczyk, *Trudny dialog...*, s. 18-22.

¹¹ Tamże, s. 23-28.

utrudnić pracę przy tej odbudowie, pisząc listy do ówczesnego króla perskiego Artakserksesa I (465-424). Zilustrowała to Księga Ezdrasza 4, 6-21.

Samarytanie wykorzystali moment walki Aleksandra Wielkiego z królem perskim Dariuszem III (336), która trwała pięć lat, kończąc się zwycięstwem władcy macedońskiego. W tym czasie wybudowali swoją świątynię na Górze Garizim. Do całkowitego rozłam Samarytan z Żydami doszło wtedy, kiedy Jan Hirkan – władca dynastii hasmonejskiej w roku 128 przed Chr. zburzył świątynię na Górze Garizim.

Po tym krótkim nakreśleniu sytuacji polityczno-religijnej między Samarytanami i Żydami dialog Jezusa z Samarytanką stanie się bardziej czytelny. Odbył się on przy studni Jakubowej, położonej w pobliżu Góry Garizim. Według św. Tomasza z Akwinu ewangelista mówiąc o studni (źródle) Jakuba daje wprowadzenie do nauki Jezusa o wodzie żywej¹². Właśnie problem „wody żywej” wprowadza nieporozumienie między Samarytanką a Jezusem. Samarytanka, podobnie jak Nikodem, stawia pytanie dotyczące „wody żywej”: „Skądże weźmiesz wody żywej” (w. 11). „Czy Ty jesteś większy od ojca naszego Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił i jego synowie i jego bydło?” (w. 12). „Panie nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej?” (w. 11). W tym momencie Jezus się jej objawia mówiąc doń: „Każdy kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu” (ww. 13-14). Czyli woda, którą da jej będzie darem wewnętrznym, dotykającym głębi ludzkiego bytu. Czy rozumiała to Samarytanka? Z jej wypowiedzi wynika, że nie. Jest ciągle na płaszczyźnie naturalnego pojmowania „wody żywej”, o czym świadczy jej wypowiedź: „Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać” (w. 15). Po dalszej rozmowie z Jezusem, dotyczącej oddawania czci Bogu powiedziała: „Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko” (w. 25). Ta wypowiedź Samarytanki mogła by nam sugerować, że uznała w Chrystusie Mesjasza w naszym katolickim rozumieniu. Otóż, nie jest tak. Oczekiwania mesjańskie Samarytan były inne. Wskazuje wypowiedź Samarytanki skierowana do Jezusa po wyjaśnieniu jej, ilu miała mężów: „Panie, widzę, że jesteś prorokiem” (w. 19). Samarytanie nie oczekiwali mesjańskiego króla, syna Dawida. Ich oczekiwania nawiązywały do Pięcioksięgu, gdyż tylko przyjmowali Księgi Pięcioksięgu. Dla nich postać Mesjasza łączyła się z zapowiedzianym przez Księgę Powtórzonego Prawa 18, 15-19 prorokiem, określanym jako *Ta'eb*, tj. „ten, który powróci” lub przywróci własny kult i zapewni pogłębienie życia religijnego. Samarytanka rozumiała zapewne objawienie Jezusa: „Jestem nim Ja, który z tobą mówię” (w. 26) jako spełnienie się zapowiedzi z Powtórzonego Prawa 18, 15-19, jako Mesjasza posłanego do rozwiązywania sporów i spraw kultowych¹³.

¹² Św. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do Ewangelii św. Jana* (tł. T. Bartoś), Kęty 2002, s. 14.

¹³ L. Stachowiak, dz. cyt., s. 181.

Po ukazaniu metody nieporozumienia ukazanej w dialogach, przejdziemy pokrótce do nauczania Jezusa przez charakterystyczne wypowiedzi – wyrażenia i przez przypowieści. Tu z pomocą przyjdzie nam krytyka literacka, która w nauczaniu Jezusa wyróżniła charakterystyczne wypowiedzi, jak wyrażenia mądrościowe: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15), apokaliptyczne: „Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego” (Łk 17, 24), groźby: „Natomiast biada wam bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą” (Łk 6, 24-26), wyrażenia rozkazu i autorytetu: Lecz Jezus rozkazał mu (duchowi nieczystemu): „Milcz i wyjdź z niego” (Mk 1, 25; zob. Mk 1, 41; 4, 39), formuły antytez: „Błogosławieni (jesteście) ubodzy... natomiast biada wam bogaczom” (Łk 6, 20-24), paradoksalne: „...lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu drugi” (Mt 5, 39) lub: „Jeżeli zatem twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją...” (Mk 9, 43)¹⁴.

Przypowieści w nauczaniu Jezusa odgrywały bardzo wielką rolę. Stąd krótko na temat formy języka przypowieści. Jezus często stosował tę formę. Jest to tzw. metoda maszalu, którą posługiwali się również dawni prorocy hebrajscy. Maszał w greckim tekście Nowego Testamentu nazwany został słowem parable, co w języku polskim przetłumaczono przez przypowieści. Jezus posługując się tą metodą, wychodził od rzeczywistości danej w doświadczeniu codziennego życia, aby pouczać o rzeczach duchowych, o prawach Królestwa Bożego, które właśnie się realizuje¹⁵.

Powyższa analiza metod nauczania Jezusa ukazała, że nie korzystał On z pomocy abstrakcji, żeby dojść do spraw duchowych, ale wychodził od konkretnego podpadającego pod zmysły. Wiemy, że w świecie myśli hebrajskiej w przeciwieństwie do myśli greckiej, rzeczywistość zmysłowa z natury i ustanowienia coś znaczy i zawiera treść racjonalną. Stąd słusznie zauważył C. Tresmontant: „... gdyby rabbi Jezusa postępował inaczej w swoim nauczaniu, to przede wszystkim nie mógłby przekazać treści swojej nauki mężczyznom i kobietom będącym wieśniakami, rzemieślnikami, pasterzami, żołnierzami... a poza tym, skoro Jego nauka ma być tłumaczona na wszystkie ludzkie języki, to gdyby Rabbi wyrażał się w języku bogatym, uczonym, złożonym, to jakże by wówczas można by tę naukę przekazywać i komunikować w ciągu wieków wieśniakom..., czy rybakom...” Zastanawiając się nad językiem Nowego Testamentu, egzegeci francuscy: H. Cazalles, J. Delorme¹⁶ na spotkaniu w Chantilly doszli do stwierdzenia, że „Nowy Testament może służyć za wzór. Siła jego języka polega w tym samym stopniu na bogactwie egzystencji, która się w nim

¹⁴ Zob. C. Martini, *I Vangeli. Storia o legenda?* Roma 1968², s. 11, 14; B. Papa, *La cristologia dei sinottici e degli Atti degli Apostoli*, Bari-Roma 1972, s. 26-28.

¹⁵ Zob. C. Tresmontant, *Jezus naucza* (tł. z francuskiego L. Rutowska), Warszawa 1973, s. 47; C. Harold Dodd, *Przypowieści o królestwie* (z ang. przeł. J. Marzęcki), Warszawa 1981; O. A. Jankowski, *Królestwo Boże w przypowieściach*, Poznań-Warszawa 1981.

¹⁶ Dz. cyt., s. 167.

objawia, co na różnorodności słownictwa, obrazów, sposobów wyrażania”. Analizy języka nasuwają pytania: czy poprzez „zniżenie się Boga” w Jezusie do poziomu ludzkiego języka, kiedy spływa na ten język „boskość” i wynosi go na nowy poziom znaczeniowy, czy ten język nie traci cech ludzkich? Nie traci, co wykazała krytyka literacka języka Jezusa. J. Delorme powie, że: „Słowo Boże zwraca się do człowieka, a sama struktura tego słowa przedstawia połączenie homologii ze strukturą człowieka”¹⁷. Powyższe analizy potwierdzają, iż to „zniżenie się” Boga do człowieka w Jezusie, czyli mówienie ludzkim językiem było konieczne, aby człowiek mógł zrozumieć Jego naukę.

¹⁷ Tamże, s. 178.